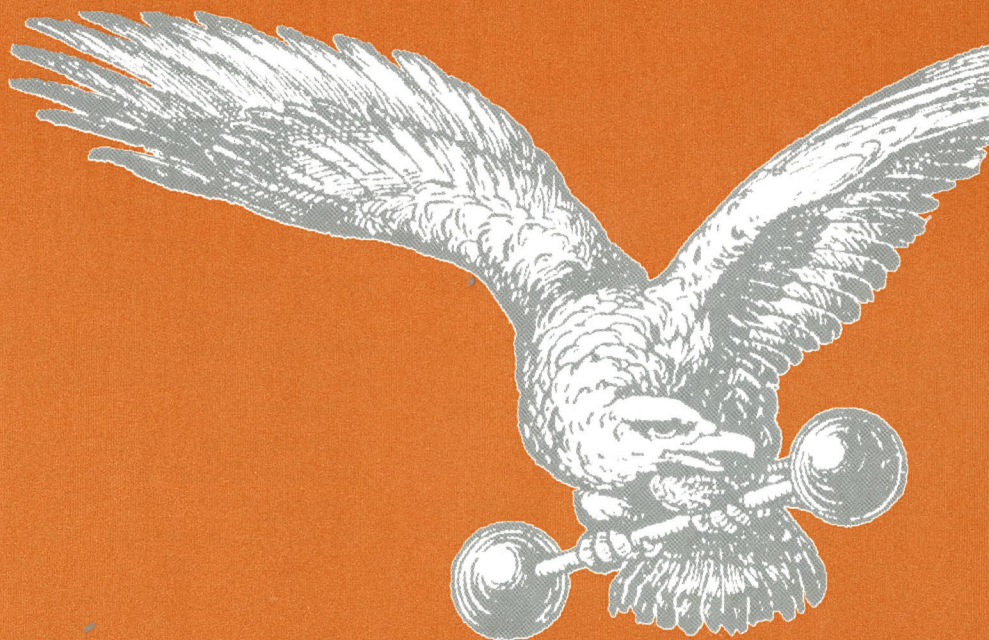


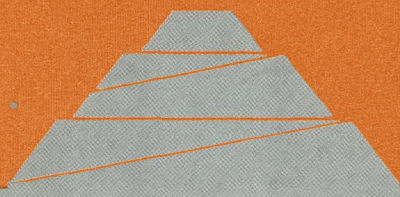
PRZEGLĄD SOKOLI

ISSN 1505-3083



nr 16

Kraków 2004



ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” W KRAKOWIE

Komitet Honorowy Krajowego Zlotu Sokolstwa Polskiego



Ks. Kardynał Franciszek Macharski –
Metropolita Krakowski

Prof. dr hab. Andrzej Zoll – Rzecznik
Praw Obywatelskich RP

Prof. dr hab. Andrzej Stelmachowski –
Prezes Zarządu Krajowego Stowarzysze-
nia „Wspólnota Polska”

Franciszek Józef Marduła – Senior, Ho-
norowy Prezes „Sokoła” w Zakopanem

Jan Stanisław Doliwa-Dobrucki – Se-
nior „Sokoła” Polskiego w Kanadzie

Mieczysław Wariwoda – Senior „Sokoła”
Polskiego w Wielkiej Brytanii

Marian Maliński – Senior „Sokoła” Pol-
skiego w USA

Franciszek Bachleda-Księdzulec –
Senator RP

Janusz Sepioł – Marszałek Województwa
Małopolskiego

Piotr Bąk – Burmistrz Miasta Zakopanego

Edward Brzostowski – Burmistrz Miasta
Dębicy

Józef Chmura – Burmistrz Miasta Pilzna

Stanisław Chmura – Starosta Powiatu Dę-
bickiego

Janusz Chodorowski – Prezydent Mia-
sta Mielca

Andrzej Gąsienica-Makowski – Staro-
sta Powiatu Tatrzańskiego

Stanisław Kracik – Burmistrz Niepołomic

Henryk Krzeptowski-Bohac – Przewod-
niczący Rady Miasta Zakopanego

Józef Smaczny – Starosta Powiatu Mie-
leckiego

*W imieniu organizatorów Krajowego Zlotu Sokolstwa Polskiego
serdecznie dziękujemy za przyjęcie godności członka Komitetu Honorowego
osobom, które weszły w Jego skład*



Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego

Zakopane 11–13 czerwca 2004 r.

W czercowe dni zagościliśmy w Zakopanem, pod Giewontem, by wspólnie z Sokołami z wielu rejonów Polski i spoza jej granic uczcić 110. rocznicę powstania gniazda sokolego na Podhalu, które swoją działalnością na zawsze wpisało się w dzieje tego góralskiego miasta. Niniejszy numer poświęcamy temu właśnie wydarzeniu.



Prezentacja sztandarów podczas Konferencji
Naukowej (patrz – kolorowa wkładka)



Przemówienie Prezesa Konrada Firleja otwierające Złot

Szanowni Goście!
Drogie Druhny, Drodzy Druhowie!

Spotykamy się dzisiaj w przyjacielskim gronie, tu pod Tatrami, aby uczcić doniosłą w historii Zakopanego rocznicę.

110 lat temu powołano do życia w mieście pod Giewontem Towarzystwo, którego głównym celem było odzyskanie wolności dla zniewolonej wówczas Ojczyzny. Tym towarzystwem był SOKÓŁ. Narodził się we Lwowie, mieście semper fidelis Poloniae, a wzór czerpał od braci Czechów.

Były to dla Polaków, nie tylko na skalnym Podhalu, bardzo ciężkie czasy. Czasy, kiedy wielu z naszych przodków z trudem zdobywało chleb, aby zwyczajnie żyć, a tu pada kolejny raz w naszej historii hasło, aby wybić się na niepodległość. Kto i jak to ma to zrobić?

Mógł to uczynić tylko taki naród, który po rozbiorach pomimo dziesiątków lat zniewolenia zachował jeszcze swoją wiarę, dumę, kulturę, innymi słowy – świadomość narodową.

Ludzie, którzy wówczas podjęli się tego zadania, wiedzieli, że często przyjdzie im budzić ducha w społeczeństwie nie tylko walecznym i bohaterskim, ale zwyczajnie ospałym i gnuśnym, jak tego do dziś dowodzą słowa pochodzącego z tamtych lat sokolego hymnu.

I mimo że o tym wiedzieli i że jeszcze coś więcej wiedzieli, bo wiedzieli o gorczy niepodwójnej, ludzkiej zawiści, o braku zrozumienia, a nawet o prześladowaniach kończących się zsyłkami lub więzieniem, to mimo wszystko podjęli się zadania odrodzenia społeczeństwa po to, aby odzyskało ono wolność.

Rozpoczęli odrodzenie duchowe i budowanie tężyzny fizycznej pod hasłem *mens sana in corpore sano* (w zdrowym ciele zdrowy duch), a na sztandarach umieszczali słowa BÓG, HONOR, OJCZYZNA.

Kim byli ci ludzie? Najwybitniejsi z nich to Władysław hr. Zamoyski i Jan Kasprowicz. (...)

Rozpoczęliśmy nasze jubileuszowe uroczystości i oddaliśmy hołd wielkiemu Polakowi, wybitnemu uczonemu i poecie, sokolemu druhowi – Janowi Kasprowiczowi.

Jutro przejdziemy z takim samym szcunkiem w pochodzie przed pomnikiem Władysława hr. Zamoyskiego, wielkiego patrioty, druha i dobrodzieja spod sokolego znaku.

Poświęcimy im też specjalny czas na popołudniowej wieczornicy. (...)

Towarzyszy nam szczególny orok chwili, obraz Tatr, ale powinna również i świadomość, że „Sokół” w Zakopanem to przede wszystkim ludzie, a wśród nich i tacy, którzy przez dziesiątki lat swoją pracą, talentem, sportowymi sukcesami tworzyli chwalebny historię nie tylko Zakopanego, Podhala, ale całej Polski. A gdy przyszedł dla niej niedobry czas wrogiego zagrożenia, to z bronią w rękę, narażając życie, o jej wolność walczyli.

Dziś są z nami, bo tak jak zawsze dzielnie stawali w potrzebie, to i teraz stawili się na sokoli zew.

Jest tu przede wszystkim dh Franciszek Józef Mardula, 95-letni honorowy prezes zakopiańskiego gniazda, niegdyś wspaniały skoczek narciarski, gimnastyk, lutnik, artysta rzeźbiarz i nauczyciel (ojcem chrzestnym dh. Franciszka był właśnie Jan Kasprowicz). *Powitajmy go serdecznymi brawami.* Jest dh Józef Hordyński, sokoli skoczek narciarski w latach trzydziestych, potem więzień Auschwitz i Birkenau, żołnierz w stopniu pułkownika i nadal aktywny członek zarządu. Jest dh Józef Bohaczek, żołnierz gen. Maczka, walczył w Armii Polskiej na Zachodzie m.in. pod Monte Cassino, oddany działacz „Sokoła”. Jest dh Jan Krupski, żołnierz września 1939 r., taternik, skoczek i narciarz, honorowy prezes Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, do dziś działa w Zarządzie.



Są druhowie Zbigniew Jaskier i Karol Bystrowski, wieloletni oddani działacze „Sokoła”. Można byłoby i dalej jeszcze wymienić co najmniej dziesiątek sokolich druhow, z przyjemnością wspominając podhalańskie i sokole sławy.

Niestety już nie wszyscy, z którymi chcieliśmy świętować sokoli jubileusz, są tutaj. Zabrakło zwłaszcza dh. Wojciecha Niedziałka – pierwszego prezesa odrodzonego po komunistycznym zniewoleniu zakopiańskiego Sokoła.

Nasi młodzi przyjaciele, młode sokoleta, to dzięki takim ludziom przetrwał „Sokół” ze swoją piękną historią. Dziś są oni żywym przykładem, że sokoła organizacja dzięki swojej wszechstronności spełnia stawiane przez swych założycieli zadania, bo była pożyteczna dla Polski.

Teraz Wy stajecie się naszą nadzieją, że pójdziecie już swoją drogą, ale we właściwym obranym kierunku.

Ten kierunek wskazuje nam największy Polak wszechczasów, Jan Paweł II, Ojciec Święty, który jako młody człowiek też uczęszczał do „Sokoła”, do wadowickiego Sokoła.

Młodzi przyjaciele, pamiętajcie przy tej okazji, że na swoich sportowych strojach nosicie godło sokoła, który nie jest jakimś współczesnym mniej lub bardziej wymyślnym reklamowym znakiem, ale pięknym symbolem ponadwiekowej tradycji poświęcenia dla Ojczyzny, szlachetnego i honorowego współzawodnictwa sportowego, które świadczy o waszej przynależności do tej pięknej tradycji.

Przywoływaliśmy pamięć dawnych dziejów i pewnie zauważyliście, że historia lubi się powtarzać. Niestety i nasze czasy przynoszą poważne zagrożenia. Widzimy, że wolność można utracić już na inne sposoby niż tylko w drodze zbrojnego podboju. Narkotyki, alkohol, papierosy, a szczególnie w sporcie anaboliki i sterydy prowadzą do uzależnienia, utraty zdrowia i w konsekwencji do zniewolenia, utraty wolności.

W większym niż może się nam wydawać stopniu podawani jesteśmy medialnym manipulacjom, poprzez które lansując sprytnie tandetne mody i wzorce fałszywej wolności (jak np. *róbta co chceta*), deprawuje się nie tylko młodzież, ale całe społeczeństwo, aby

później reagowało wyłącznie na bodźce materialne. Nie musi jednak ani być, ani się skończyć aż tak źle, aby mamona stała się bóstwem naszych czasów.

Potrzeba jednak, kolejny już raz w naszych dziejach, zadbać o odrodzenie naszego narodu.

Rozważmy, czy podaliśmy? Przybyliście Druhny i Druhowie niejednokrotnie z bardzo odległych miejsc, pokonując wiele poważnych niedogodności. Serdecznie Wam wszystkim za to dziękuję. Są delegacje nie tylko z polskich miast, ale i z Kanady, Francji, Czech, dawnych Kresów Południowo-Wschodnich (dziś to część Białorusi i Ukrainy).

Co nas tu przygnało? Myślę, że nie tylko ciekawość, organizacyjna odpowiedzialność, ale i świadomość obowiązku ustawicznego przeciwstawiania się złu, które zwłaszcza w ostatnim czasie w bardzo niepokojącym zakresie pojawiło się w wielu dziedzinach naszego życia. Słyszę jednak i wątpliwości innego rodzaju: że coś garstka, jak na te społeczne potrzeby, sokołów może uczynić, bo przecież nie wystarczy tu siła tradycji?

Po pierwsze: czy rzeczywiście garstka? Popatrzmy uważnie jeszcze raz. Przecież nie jesteśmy sami, przecież nie tylko my w ten sposób rozumiemy, przecież mamy mądrych i oddanych przyjaciół, dla których tradycyjne wartości, jak dobro Ojczyzny, rodziny, mają pierwszorzędne znaczenie.

Są tu z nami na nasze przeciwstawianie ojcowie duchowni i samorządowcy, włodarze tej umiłowanej ziemi.

W imieniu wszystkich zgromadzonych sokołów dziękuję bardzo serdecznie za przybycie i okazaną sokolemu Towarzystwu życzliwość z nadzieją, że podejmowana na coraz większą skalę współpraca, i to nie tylko w Zakopanem, będzie zmierzała ku wspólnemu pożytkowi.

Na zakończenie pozwólcie Drodzy Przyjaciele, że wyrażę przekonanie, że dzięki Wam wszystkim tu zgromadzonym, rozumiejącym jak mało kto, siłę i możliwości wynikające z sokolej tradycji oraz potrzeb współczesnego społeczeństwa, sokole organizacje staną się ważnym, niezbędnym i trwałym elementem w systemie oddziaływania samorządu terytorialnego w całej Polsce.



Konrad Firlej, Małgorzata Kozłowska

Złotowe dni w Zakopanem

Członkowie „Sokoła” w Zakopanem zaprosili do siebie wielu druhów, by uczcić pamięć jednego z największych dobrodziejów tamtejszego Sokolstwa – Władysława hr. Zamoyskiego, oraz znakomitego poety, mocno związanego zarówno z Zakopanem, jak i z „Sokołem” – Jana Kasprówicza. Ale spotkanie miało służyć także, a może przede wszystkim, integracji braci sokolej, rozproszonej po całym świecie, ze szczególnym naciskiem na działaczy sokolich i młodzież z dawnych Kresów Polski Południo-Wschodniej. Nie zapomniano także o chlubnej tradycji, którą stanowiły z wielkim rozmachem organizowane w wieku XIX i w okresie międzywojnia Złoty Sokole.

Na nasz dwudziestopierwszowieczny Złot przybyło ponad pół tysiąca uczestników. Reprezentowane gniazda to: PTG „Sokół” w Krakowie oraz TG „Sokół” w Zakopanem i PTG „Sokół” w Gminie Czernichów – Międzybrodzie Białskie, PTG „Sokół” w Pilźnie, PTG „Sokół” w Sanoku, PTG „Sokół” w Gorlicach, PTG „Sokół – Świat Pracy” w Tarnowie, PTG „Sokół” w Niepołomicach,

Parafialny Klub Sportowy „Sokół” przy Szkole Podstawowej nr 12 w Rzeszowie, TG „Sokół” w Mielcu, PTG „Sokół” w Łańcucie, Klub Olimpijczyka, TG „Sokół” w Raciborzu, Stowarzyszenie Gimnastyczne „Sokół”, Gniazdo nr 1 w Ujażdzie. Natomiast spoza granicy naszego kraju na Złocie gościliśmy: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół Polski” w Austrii, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Winnipeg Kanada, Sokółów z Czech oraz naturalnie ze wspomnianych Kresów, a konkretnie z Żydaczowa, Brześcia i Grodna.

Wszyscy przyjezdni zostali zakwaterowani w pensjonatach na Harendzie. A pojawili się już w piątek 11 czerwca 2004 roku, by z samego rana wziąć udział w uroczystym otwarciu Złotu. By wszystko udało się jak należy, szefowie poszczególnych ekip spotkali się na piątkowej odprawie, gdzie zostały wyjaśnione podstawowe kwestie organizacyjne.

W sobotę z samego rana miało miejsce otwarcie Krajowego Złotu Sokolstwa Polskiego – niestety zostało przeniesione, w związku ze złą pogodą, spod Mauzoleum Jana Kasprówicza na Harendzie do kina „Sokół” przy ul. Orkana 2, które wypełniło się po same brzogi (około 800 miejsc). Całość uroczystości prowadzili druhowie Stanisław Dobosz oraz Andrzej Pawłowski. Była to uroczystość bardzo podniosła: zabrzmiały fanfary, zapalono znicze (druh Stanisław Karpel), odśpiewano hymny: naturalnie państwowy i sokoli. Druh Piotr Zelek junior odczytał rotę ślubowania, która brzmiała następująco:





Świadomi obowiązków wynikających z patriotycznych tradycji Polskiego Sokolstwa ślubujemy uroczystie w obecności naszych Rodziców i Sokolej Starszyny, że zawsze będziemy:

– dzielnymi i prawnymi Polakami, przestrzegającymi rycerskich zasad w całym swoim życiu, a zwłaszcza w szlachetnym współzawodnictwie sportowym,
ŚLUBUJEMY!

– szanować rodziców i przełożonych oraz solidnie wykonywać swoje obowiązki,
ŚLUBUJEMY!

– służyć pomocą i stawać w obronie słabszych i pokrzywdzonych,
ŚLUBUJEMY!

– utrzymywać ducha braterstwa w sokolich szeregach,
ŚLUBUJEMY!

– dbać o piękno ojczyzny, o skarby jej kultury i przyrody,
ŚLUBUJEMY!

– służyć Bogu i Ojczyźnie
ŚLUBUJEMY!

Przepięknie wyglądała prezentacja kilku dzieł sokołich sztandarów, niektóre to prawdziwe skarby sztuki, pochodzące jeszcze z XIX wieku, jak np. sztandary z Łańcuta i Rymanowa oraz z Czech.

W swoim przemówieniu (które w całości przedstawiamy na łamach niniejszego numeru PS) prezes Konrad Firlej powitał wszystkich zebranych gości, a w szczególności zasłużonych działaczy sokołich z Zakopanego. A mianowicie Franciszka Józefa Mardulę, 95-letniego honorowego prezesa zakopiańskiego gniazda, niegdyś wspaniałego skoczka narciarskiego, gimnastyka, lutnika, artystę rzeźbiarza i nauczyciela; dha Józefa Hordyńskiego, sokolego skoczka narciarskiego w latach trzydziestych, potem więźnia Auschwitz i Birkenau, żołnierza w stopniu pułkownika i nadal aktywnego członka Zarządu, dha Józefa Bohaczka, żołnierza gen. Maczka, walczącego w Armii Polskiej na Zachodzie m.in. pod Monte Cassino, oddanego działacza „Sokoła”, dha

Jana Krupskiego, żołnierza września 1939 r. tatarnika, skoczka i narciarza, honorowego prezesa Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, do dziś działającego w Zarządzie, dhow Zbigniewa Jaskiera i Karola Bystrowskiego, wieloletnich oddanych działaczy „Sokoła”. Prezes powitał również obecnych przedstawicieli władz samorządowych: wicemarszałka województwa małopolskiego Andrzeja Sasulę, senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza, burmistrza Zakopanego Piotra Bąka, starostę powiatu mieleckiego Józefa Smaczne-go, starostę powiatu dębickiego Stanisława Chmurę, wiceprezydenta Mieczysława Wdowiaka.

W swoich okolicznościowych przemówieniach goście zwracali uwagę na ogromną potrzebę i sens działania współczesnego Sokolstwa. Senator F. Bachleda-Księdzularz szczególne podziękowania skierował w stronę druha F. Mardulę, Marszałek A. Sasuła pozdrowił wszystkich Sokolów od władz województwa małopolskiego, natomiast burmistrz P. Bąk zwrócił uwagę na fakt, iż wielkim zaszczytem jest dla Zakopanego, że właśnie tutaj zjechali Sokoli, by wspólnie obchodzić swe święto.

Po części oficjalnej na scenie wystąpiły dziewczęta z Niepołomic i zawodnicy z Rzeszowa, których przygotowali do występów Monika Pawlusiewicz-Zender i Grzegorz Bielec.



Sesję naukową otwierają Andrzej Łopata i Stanisław Dobosz



Rozdanie nagród podczas wieczornicy na Herendzie

W sobotni dzień złotowy wiele punktów bogatego programu odbywało się równolegle. Tuż po otwarciu Złotu rozpoczęła się Konferencja Naukowa w Miejskiej Galerii Sztuki im. Władysława hr. Zamoyskiego, o której piszemy w osobnym artykule na łamach naszego „Przeglądu Sokolego”.

Ponadto w sobotnim programie znalazły się przede wszystkim zawody sportowe, wśród których wymieńmy turniej strzelecki, rozgrywki w piłkę siatkową i nożną. Po południu odbył się przemarsz sokolim szlakiem na Gubałówkę połączony z konkursem sprawnościowym. Te osoby natomiast, które nie były zainteresowane powyższym programem, miały możliwość zwiedzenia Zakopanego. Grupy zorganizowane (seniorzy) mogły zwiedzić miasto z przewodnikami – druhem Janem Krupskim i druhem Antonim Marmolem.

Gdy zakończono rywalizację sportową, a zwiedzający pełni wrażeń wrócili z wieczorki, wszyscy spotkali się na wieczornicy – choć słońce jeszcze świeciło – by odpocząć i spędzić miło czas. Wszystkich przybyłych powitał słowami *witajcie do nas* gospodarz terenu, na którym odbywało się spotkanie – dyrektor Muzeum Na Harendzie Piotr Kyc. Przedstawił on bardzo interesującą opowieść o Janie Kasproviczu, podkreślając jego związki z sokolstwem: na przykład fakt, że poeta również wziął udział w Złocie, a mianowicie w roku 1893 w Złocie Sokółów Wielkopolskich. Podziękował również, że właśnie *to miejsce* – Harenda – zostało wybrane na współczesne spotka-

nie Sokółów. Zebrani wysłuchali również opowieści o Władysławie hr. Zamoyskim, którą przedstawił ks. Jacek Miodek. Uczestnicy wieczornicy mogli także posłuchać pieśni regionalnych w pięknym wykonaniu Dziecięcego Zespołu Góralskiego „Mała Harenda” przy szkole nr 9 oraz występu kapeli góralskiej Jana Karpiela Butecki. A skoro spotkanie odbyło się przy mauzoleum tak wielkiego poety, nie mogło zabraknąć jego poezji, związanej z Sokolstwem i Podhalem, którą przedstawiła młodzież z „Sokoła” w Międzybrodzu Bialskim. Pojawiły się także śpiewy, w których prym wiodła *Zwarta Brać Sokola* z Krakowa.

Był to także czas ogłoszenia wyników wszystkich zawodów. I tak: w turnieju piłki nożnej zwyciężyła drużyna z „Sokoła” raciborskiego, w turnieju piłki siatkowej zwyciężyli sokoli z Pilzna, drugie miejsce zajęli Czernichów, natomiast trzecie goście z kresów południowo-wschodnich – z Żydaczowa, którzy otrzymali specjalną nagrodę od zwycięzców. Odebrali piłkę siatkową oraz koszulki, które zostały wręczone przez starostę powiatu dębickiego Stanisława Chmurę oraz panią prezes piłkarskiego „Sokoła” Celinę Chorażak.

W turnieju strzeleckim zwyciężyła drużyna „Sokoła” z Mielca, przed UKS i Zakopane i „Sokołem” zakopiańskim. Natomiast w turnieju tenisa stołowego zwyciężył Maciej Król – „Sokół” Zakopane. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy puchary.

Podano także wyniki turnieju szachowego, który został zorganizowany przez sekcję szachową „Sokoła” mieleckiego, a którego uczestnikom pamiątkowe medale rozdano podczas Sokolej Biesiady. Pierwsze miejsce zajął Arkadiusz Zaskalski, drugie miejsce Paweł Zaskalski, a trzecie Łukasz Kopacz. Wszyscy reprezentowali „Sokoła” z Mielca.

I chociaż dzień powoli się kończył, to nie wyczerpano jeszcze wszystkich punktów programu. „Sokół” jako towarzystwo gimnastyczne jest tak silnie związany przecież z gimnastyką, że nie mogło na sokolej im-



prezie zabraknąć tej dyscypliny sportu. Wieczorem, przy sztucznym oświetleniu, na Placu Niepodległości odbyły się pokazy gimnastyczne, gdzie pokazano skoki akrobatyczne w wykonaniu zawodników MKS „Nadzieja” z Olkusza pod kierunkiem Zdzisława Gregorskiego i „Sokoła” z Rzeszowa, którymi z kolei kierował Grzegorz Bielec. Można było też zobaczyć zawodniczki PTG „Sokół” Kraków, które prowadziła Małgorzata Łukjan. Warto zauważyć, że Plac Niepodległości należało do tego celu specjalnie przygotować. Ekipa sokoła pod kierunkiem dhny Eli Jaskier dokonała małego remontu jego nawierzchni, likwidując liczne dziury i nierówności. Następnie plac zradiofonizowano, zamontowano specjalne oświetlenie i udekorowano chorągwami. O przygotowanie zaplecza od strony sportowej zadbał panowie Zdzisław i Maciej Gregorscy z Olkusza, dzielnie wspierani przez młodzież z Międzybrodzia i Zakopanego.

Dużą atrakcją na pewno był pokaz karate i szpady w wykonaniu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu. Krótki pokaz dała także sokoła młodzież z Niepołomic pod kierunkiem Moniki Pawlusiewicz-Zender. Opisane wieczorne pokazy bez wątpienia stały się dużą atrakcją zlotową i pozwoliły zorientować się widzom, jak obecnie wygląda praca z młodzieżą w poszczególnych towarzystwach gimnastycznych.

Wieczór zlotowy zakończyła Sokola Bieśiada, w czasie której wręczono pamiątkowe medale wydane z okazji 110-lecia powstania TG „Sokół” Zakopane.

Tak zakończył się pierwszy dzień. Uczestnicy Zlotu, pełni wrażeń, udali się na spoczynek. Przed nimi był jeszcze jeden dzień, który także zawierał wiele atrakcji i warto było wstać wcześniej rano, by w nich wszystkich uczestniczyć.

Niedzielnny poranek rozpoczął się naturalnie mszą św. w kościele Świętej Rodziny na Krupówkach, w której wzięły udział wszystkie gniazda sokołe obecne w Zakopanem, wiele z własnymi sztandarami. Kazanie, niezwykle mądre i trafiające w sedno problemów wynikających z uprawiania sportu, wygłosił kapelan zakopiańskiego „Sokoła” ks. Jacek Miodek.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy pod kierunkiem dh. Stanisława Firsta uformowali pochód, w którym rytm marszu wybiła orkiestra dęta z Dębicy na czele z kolorowo ubranymi *czirliderkami*. Pochód, który rozwinął się na długości prawie całych Krupówek, prowadził naczelnik Zlotu dh Andrzej Pawłowski, poprzedzany przez jadącego konno i przystrojonego w ułański strój Włodzimierza Wowę-Brodeckiego. W pochodzie, który przeszedł i jechał specjalnymi powozami (landami), można było zobaczyć poczty sztandarowe, mundurowych sokołów, dzieci i młodzież w strojach sportowych i wszystkich zaproszonych gości oraz mieszkańców Zakopanego, którzy spontanicznie wzięli w nim udział. Pod pomnikiem Władysława hr. Zamoyskiego przy dźwiękach patriotycznych pieśni złożono kwiaty i oddano cześć wielkiemu Polakowi i dobrodziejowi „Sokoła”.

Na Placu Niepodległości, na który się następnie udano, wysłuchano okolicznościowych wystąpień i pozdrowień od sokołej Braci z „Sokoła” Czeskiego. Spotkanie to prowadzili druhowie: Jan Karpiel z Zakopanego oraz Stanisław Dobosz z Krakowa. Po raz kolejny można było zobaczyć pokazy gimnastyczne. Obejrzeliśmy więc układ taneczno-akrobatyczny w wykonaniu „Sokoła” z Niepołomic, pokaz gimnastyki „Zwartej Braci Sokolej” z Krakowa, układ gimnastyki artystycznej w wykonaniu PTG „Sokół” Kraków.

Wspomnijmy jeszcze, że w niedzielę również miała miejsce rywalizacja sporto-



Msza święta w kościele Świętej Rodziny



Przejsie Krupówkami

wa, odbył się mianowicie mecz koszykówki między reprezentacją „Sokoła” a drużyną Zakopanego o Puchar Burmistrza Zakopanego. „Sokoła” reprezentowała drużyna z Łańcuta, która w tym roku świętowała sukces w postaci wejścia do pierwszej ligi. Zwycięzcą meczu została reprezentacja „Sokoła” prowadzona przez trenera Tadeusza Naroga, i jak można było przewidzieć, odniosła dosyć łatwe zwycięstwo nad ambitnymi góralami w stosunku 64:42. Najlepszymi zawodnikami wśród zwycięzców byli Jarosław Rusin, Artur Szymański i Piotr Veinek.

W czasie meczu odbyła się uroczystość wręczenia nagrody na *Najlepszego Sokolego Sportowca w Roku 2003*, którym został Jerzy Koszuta – jeden z zawodników z Łańcuta (na temat plebiscytu i nominowanych sportowców piszemy w osobnym artykule).

Na tym zakończono te pełne wydarzeń dwa dni. Miejmy nadzieję, że wszyscy uczestnicy będą mile wspominać spędzony w Zakopanem czas, a mieszkańcy tego miasta i obecni tam turyści z prawdziwym uznaniem patrzyli na współczesne Sokolstwo. Najważniejsze, aby ci, którzy znali historyczną działalność stowarzyszeń sokolich, z dumą myśleli o kontynuatorach tradycji, a ci, którzy dopiero dzięki obecności na Podhalu zapoznali się z sokolą działalnością, byli przekonani o konieczności i potrzebie funkcjonowania współczesnie tego typu organizacji. Bez wątpienia przecież był to jeden z celów Złotu – być może gdzieś ukryty głęboko w programie.

Organizatorzy mają także nadzieję, że choć w ograniczonym zakresie nawiązali do chlubnej złotowej tradycji. W tym miejscu pragną wszystkim, którzy okazali pomoc przy organizacji Złotu, serdecznie podziękować (wiele osób było zaangażowanych przy przygotowywaniu imprezy – nie sposób wszystkich wymienić, ale szczególnie podziękować trzeba Robertowi Chowańcowi za organizację transportu autobusowego, Elżbiecie Jaskier, Małgosi Kozłowskiej, Pawłowi Zelkowi, Zenonowi Obrochcie i Arturowi Zwatrzcze). Podziękowania należą się także uczestnikom, którzy przybyli, czasem z bardzo daleka, by świętować te dni wspólnie z bracią sokola.

Jednocześnie prosimy przyjąć słowa przeprosin za wszystkie braki i niedociągnięcia organizacyjne, które niestety też się miejscami pojawiały. Ważne, że mimo bardzo zmiennej pogody udało się zrealizować wszystkie punkty tak bogatego programu.

Miejmy nadzieję, że kolejny Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego okaże się równie udaną imprezą, o której długo jeszcze będzie się mówić wśród Sokolów. Do zobaczenia więc na kolejnym Zlocie.

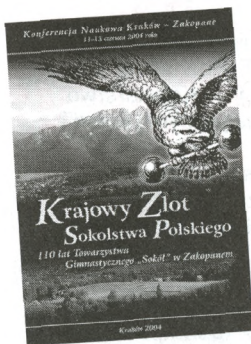


Mauzoleum Jana Kasprowicza na Harendzie, wieczornica



KONFERENCJA NAUKOWA

W ramach Krajowego Zlotu Sokolstwa Polskiego w Zakopanem w dniu 12 czerwca 2004 roku odbyła się Konferencja Naukowa. Uczestnicy spotkali się w Miejskiej Galerii Sztuki im. Władysława hr. Zamoyskiego przy Krupówkach.



Na konferencji było reprezentowanych wiele miast i uczelni, co znaaczyło dość dużą liczbę uczestników (22 osoby), a tym samym konieczność prezentowania odczytów w dwóch sekcjach (dwie sale). Nad merytoryczną stroną sesji czuwał Komitet Naukowy, w skład którego wchodził profeso-

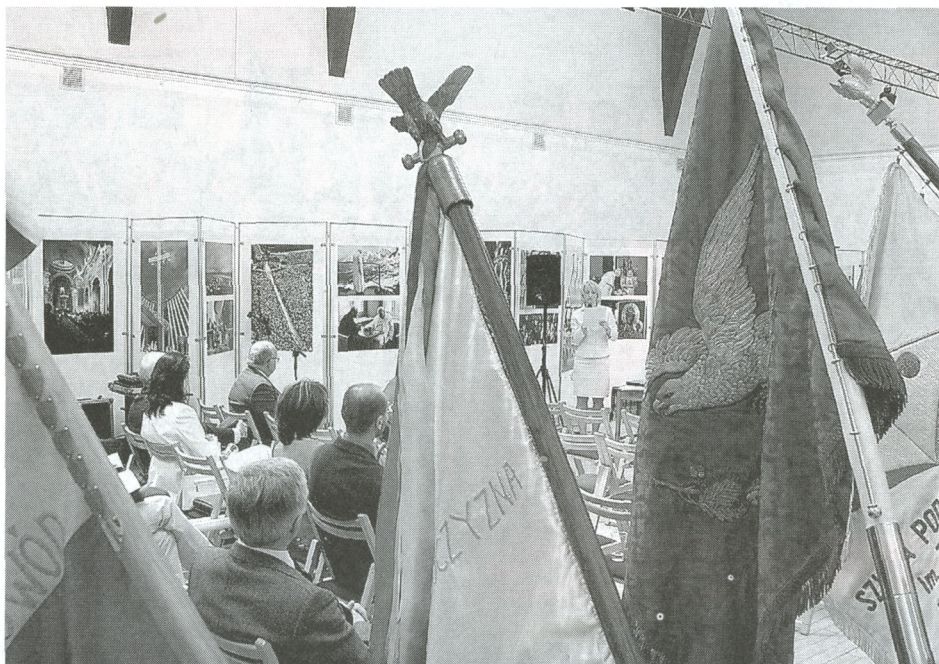
rowie: Bernard Woltman (przewodniczący) – AWF w Poznaniu, Stanisław Dobosz – PTG „Sokół” w Krakowie, Andrzej Nowakowski – Uniwersytet Rzeszowski, Zdzisław Pawluczuk – AWF w Gdańsku, Mirosław Ponczek – AWF w Katowicach oraz dr Dobiesław Dudek – AWF w Krakowie.

Natomiast konferencję przygotował (i na miejscu czuwał nad jej przebiegiem) Komitet Organizacyjny, na którego czele stał dr inż. Andrzej Łopata, a pomocą służyli mu

jako sekretarz: mgr Małgorzata Kozłowska – PTG „Sokół” w Krakowie oraz mgr Wiesława Cetnarowska-Zelek – TG „Sokół” w Zakopanem, Jadwiga Czechtóko – PTG „Sokół” w Krakowie, Zenon Obrochta – TG „Sokół” w Zakopanem.

Uczestnicy zaprezentowali następujące referaty, które zostały wydane w opracowaniu konferencyjnym:

- ❖ **K. Maruszewicz** (TG „Sokół” Zakopane) – *Koło historii polskiej*
- ❖ **Mieczysław Mantyka** (Zakopane) – *Z kart historii TG „Sokół” w Zakopanem*
- ❖ **Zdzisław Pawluczuk** (AWF Gdańsk) – *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Kociewiu w latach 1896–1939*
- ❖ **Mirosław Ponczek** (AWF Katowice) – *Ludzie „Sokoła” w służbie Polsce na Górnym Śląsku*
- ❖ **Andrzej Nowakowski** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Zarys dziejów gniazda „Sokoła” w Limanowej*
- ❖ **Dagmara Sądecka, Małgorzata Janusz** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Współczes-*





ne walory kultury fizycznej według poglądów uczniów szkół rzeszowskich

- ❖ **Grzegorz Bielec** (PTG „Sokół” Rzeszów) – Wpływy „Sokoła” czeskiego na kształtowanie się polskiej szkoły gimnastycznej w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” – do 1914 roku
- ❖ **Joanna Kuriańska-Wołoszyn** (Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej AWF Poznań w Gorzowie Wielkopolskim) – Eklektyzm w działalności programowej TG „Sokół” w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego
- ❖ **Renata Urban** (Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej AWF Poznań w Gorzowie Wielkopolskim) – Działalność Oddziałów Konnych „Sokoła” w Polsce w okresie międzywojennym
- ❖ **Barbara Kos-Harat** (PTG „Sokół” w Gminie Czernichów) – Czy hasło „mens sana in corpore sano” jest jeszcze aktualne?
- ❖ **Janusz Cepcer** (Andrzychów) – Rozwój organizacyjny gniazda „Sokoła” w Wadowicach na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku
- ❖ **Jerzy M. Roszkowski** (Zakopane) – Władysław hr. Zamoyski – współtwórca zakopiańskiego „Sokoła”
- ❖ **Małgorzata Orlewicz-Musiał** (AWF Kraków) – Tradycja „Sokoła”, a współczesny wizerunek Towarzystwa
- ❖ **Jadwiga Czeczółko** (PTG „Sokół” Kraków) – Działalność Stowarzyszeń Kultu-

ry Fizycznej w Polsce na przykładzie PTG „Sokół” w Krakowie

- ❖ **Oskar Przyszlak** (Rzeszów) – Zarys dziejów gniazda „Sokoła” w Cieszanowie
- ❖ **Stanisław Zaborniak** (Uniwersytet Rzeszowski) – Zasoby majątkowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Galicji (1881–1914)
- ❖ **Iwona Pezdán** (Rzeszów) – Zarys dziejów gniazda „Sokoła” w Głogowie Małopolskim (1903–1939)
- ❖ **Artur Kowalczyk** (Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej AWF Poznań w Gorzowie Wielkopolskim) – Kajakarstwo w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” do roku 1939
- ❖ **Przemysław Pieczyński** (Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej AWF Poznań w Gorzowie Wielkopolskim) – Działalność TG „Sokół” we Francji do wybuchu I wojny światowej
- ❖ **Katarzyna Wawak** (PTG „Sokół” w Gminie Czernichów) – Czy sport uprawiany współcześnie sprzyja prawidłowemu wychowaniu młodzieży
- ❖ **Aleksander Wiecheć** (AWF Katowice) – Bronisława Staszek-Polankowa – sportowiec, przykład etosu „Sokoła”
- ❖ **Zbigniew Pawłowski** (AWF Warszawa) – Działalność „Sokoła” w Płońsku

Książka zawierająca powyższe artykuły jest do nabycia w PTG „Sokół” w Krakowie. Zapraszamy!



Uczestnicy konferencji





Krajowy Zlot Sokolstwa

11–13 czerwiec



1. Złożenie kwiatów pod pomnikiem hr. Władysława Zamoyskiego
2. Mauzoleum Jana Kasprowicza na Harendzie. Występuje zespół góralski „Mała Harenda” ze Szkoły Podstawowej nr 9
- 3,4. Przejście Krupówkami. Pochód prowadzi Włodzimierz Wowa-Brodecki; w tle orkiestra z Dębicy
5. Wieczornica





Polskiego a 2004 Zakopane



1893



2000

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE

SOKÓŁ

W MIELCU

TEBŁOCVICNA JEDNOTA
SLEZSKA
SOKOL
OSTRAVA

ROWARZ. GIMN. SOKOL.
W MIĘDZYBRODZIU
1924.
LIPNICKIEM.



SOKÓŁ POLSKI
Gniazdo BARNSELEY
1975



CZOŁEM OJCZYZNIE

KRAKÓW

GDYNIA

POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE

"SOKÓŁ"

w Sanoku 1901 R.



Najlepszy sokoli sportowiec roku 2003

Najlepszym Sokolim Sportowcem Roku 2003 został wybrany JERZY KOSZUTA (ur. 4 maja 1982 r. w Rzeszowie, wzrost: 190 cm).

Jego przygoda z koszykówką zaczęła się w 1992 roku. Pierwszym trenerem był nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 – Janusz Krupczak.

Od 1997 roku trenuje w klubie „Sokół” w Łańcucie startując w lokalnych rozgrywkach juniorów i seniorów pod okiem trenera Dariusza Kaszowskiego. W tym czasie najlepszy wynik to 48 punktów zdobytych w jednym meczu. W sezonie 1999/2000 z zespołem Sokół Łańcut awansował do ćwierćfinałów o awans do drugiej ligi. Natomiast kolejny sezon zakończył się awansem do finałów o drugą ligę i zajęciem czwartego miejsca. W sezonie 2001/2002 Jerzy Koszuta wraz zespołem Kominki GROZ Sokół Łańcut awansował do drugiej ligi. W roku 2002 odbyły się także Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w Łodzi w koszykówce ulicznej, w której nasz bohater wraz z zespołem WSP Rzeszów zdobył złoty medal oraz pierwsze miejsce w indywidualnym konkursie wsadów. Jednak największy sukces przyniósł mu sezon 2003/2004, kiedy wraz z zespołem BAFRA Sokół Łańcut osiągnął kolejny szczybel na drabinie sukcesu, a mianowicie awansował do pierwszej ligi koszykówki mężczyzn.

Obok koszykówki jego hobby to jazda na rowerze. Przejechał już 6 tysięcy kilometrów po Polsce.

Redakcja „Przeglądu Sokolego” składa serdeczne gratulacje za osiągnięcie tak wysokiego poziomu w uprawianej dyscyplinie. Możemy tylko życzyć dalszego rozwoju kariery – występu na Igrzyskach Olimpijskich lub gry w NBA....

Wszystkim sokolim sportowcom życzymy w kolejnych latach podobnych sukcesów.

W 2003 roku największe sukcesy pod sztandarem sokolim, uzyskując decyzją Rady Odrodzenia Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” nominację na *Najlepszego Sokolego Sportowca Roku 2003*, odnosili:

PRZEMYSŁAW SUŁEK – Radom

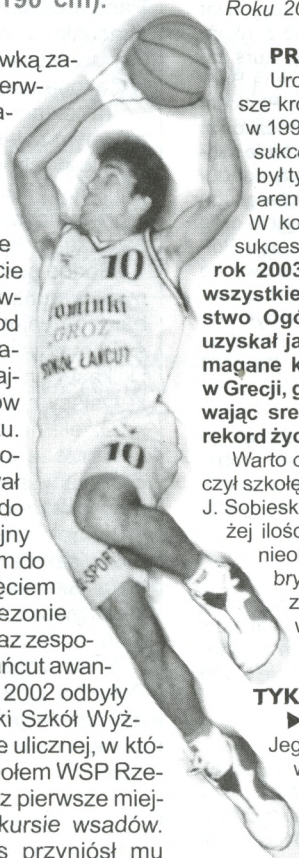
Urodzony 11.02.1987 r. w Radomiu. Pierwsze kroki w nauce strzelania z łuku poczynił w 1998 roku i bardzo szybko zaczął odnosić sukcesy. Już w 2000 roku jako młodzik zdobył tytuł Mistrza Polski oraz wiele medali na arenie wojewódzkiej i międzywojewódzkiej. W kolejnych latach pojawiły się następne sukcesy, z których najważniejsze przyniósł rok 2003. W roku tym kwalifikował się na wszystkie Puchary Europy, zdobył Mistrzostwo Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, uzyskał jako jedyny zawodnik wszystkie wymagane kwalifikacje na Mistrzostwa Europy w Grecji, gdzie potwierdził swoją formę zdobywając srebrny medal drużynowo, bijąc swój rekord życiowy i uzyskując klasę mistrzowską.

Warto dodać, że Przemek w 2003 roku ukończył szkołę gimnazjalną i dostał się do VIII LO im. J. Sobieskiego w Radomiu – pomimo bardzo dużej ilości wyjazdów na zawody i tym samym nieobecności w szkole, Przemek jest dobrym uczniem. Ponadto można go uznać za wzór dla innych zawodników pod względem ambicji i zaangażowania.

ARTUR CISŁO i MICHAŁ PARTYKA – Rzeszów

► **Artur Cisło** – urodzony w 1993 roku. Jego talent zabłysnął w roku 2002 na zawodach Młodych Talentów w akrobatyce, które wygrał, pokonując nawet tych, którzy trenowali 3 lata. Dwukrotnie reprezentował Podkarpacie na Olimpiadzie Młodzieży (w czwórce i dwójce męskiej), zdobywając czołowe lokaty. Rok 2003 przyniósł wspaniały sukces w postaci Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych (wraz z Michałem Partyką). W następnym roku w Mistrzostwach Polski Seniorów wspomnianą dwójką zajęła 4 miejsce, pokonując wiele zespołów seniorskich. Dodajmy jeszcze, że Artur uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 12, gdzie jest przewodniczącym swojej klasy. Jest bardzo dobrym uczniem, co przy treningu odbywanym 5 razy w tygodniu po 3 godziny jest wartym podkreślenia faktem.

► **Michał Partyka** – urodzony w 1989 roku. Ćwiczy w „Sokole” rzeszowskim od samego jego reaktywowania. Od trzech lat reprezentuje ten





klub na Olimpiadzie Młodzieży. Wszechstronny zawodnik, gdyż startował już w dwójce męskiej, dwójce mieszanej i czwórce męskiej. Mistrz Podkarpacia. **Wraz z Arturem Cislą w roku 2003 zdobył Mistrzostwo Polski Juniorów Młodszych.** Obecnie Michał uczęszcza do Gimnazjum nr 9 w Rzeszowie.

JAN GLIWA – Wadowice

Urodzony 28.04.1968 r. Od najmłodszych lat związany z turystyką górską. W 1993 r. ukończył kurs wspinaczkowy, a następnie kurs tatrzański. W 1997 r. wraz z dhami Bożeną Bandurą, Konradem Wróblem i Jakubem Płotkiem założył przy PTG „Sokół” sekcję wspinaczkową, kładąc duży nacisk na prawidłowe szkolenie młodzieży zainteresowanej tą dyscypliną sportu. Działaniom w sekcji towarzyszyły także osobiste osiągnięcia sportowe – m.in. przejścia dróg wspinaczkowych latem i zimą w Tatrach Polskich i Słowackich, wyjazdy wspinaczkowe do Słowackiego Rogu (Iodospady), Słowenii, Szwecji. **Największym sukcesem dh. Jana był miesięczny wyjazd ubiegłego roku w Himalaje oraz wyjście na sześciotysięcznik ISLAND PEAK – 6160 m.**

W tym roku planuje wyjazd wraz z dwoma innymi druhami w góry Kaukazu. Cechuje go skromność i wielkie zaangażowanie w propagowanie tego sportu, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa i rozwagi w tej dyscyplinie.

NATALIA SZWEDO – Mielec

Urodzona 1993 r., zawodniczka sekcji szermierczej TG „Sokół” Mielec, w swojej kategorii jedna z najlepszych w kraju, **II miejsce Puchar Polski – floret 2003 r.**, obecnie w trakcie startu o Puchar Polski w 2004 r.

MONIKA ŻOŁA – Mielec

Urodzona 1987 r., zawodniczka TG „Sokół” do roku 2003, zdobyła złoty medal Mistrzostw Polski w 2002 r. do lat 15 w szpadzie oraz brązowy medal Mistrzostw Polski w 2004 r. do lat 17, obecnie startuje jako zawodniczka Krakowskiego Klubu Szermierczego.

HUBERT RETMAN – Mielec

Urodzony 1989 r., zawodnik sekcji TG „Sokół” – karate w stylu Shorin Ryu, reprezentuje drużynę karate która **zajęła IV miejsce na Mistrzostwach Polski w 2003 r.**, obecnie drużyna startuje w Pucharze Polski na rok 2004 r.

PAWEŁ ZASKALSKI – Mielec

Urodzony 1981 r., szachista, zawodnik TG „Sokół”, kandydat na mistrza – ranking 2155, **Mistrz Województwa do lat 20 na rok 2000.** Członek drużyny, która zdobyła „Złotą Wieżę” w Turnieju Ogólnopolskim.



Szanowny Pan Konrad Firlej, Prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem

Mam dzisiaj wielki zaszczyt złożyć na Pana ręce serdeczne gratulacje i wyrazy szacunku z okazji jubileuszu 110-lecia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem.

Ta szlachetna Organizacja, której głównym celem była zawsze praca społeczno-wychowawcza, powstała w Zakopanem w 1894 roku z inicjatywy Wincen-tego Zamoyskiego, jako kontynuacja idei zakorzenionej we Lwowie w 1867 roku.

Godne podziwu jest, że pomimo trudnych warunków ruch sokoli rozwijał się bardzo dynamicznie i już przed I wojną światową istniało kilkadziesiąt okręgów i kilkaset gniazd zrzeszających dziesiątki tysięcy członków.

Dzięki niezwyklej sile nie tylko ciała, lecz przede wszystkim ducha oraz zaangażowaniu swoich Braci Sokolich, pomimo zakazania działalności w czasach brutalnej rzeczywistości okupacyjnej i rozwiązania stowarzyszenia, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przetrwało i reaktywowało swoją działalność w 1990 roku.

W szczególnie ciężkich dla młodych Polaków czasach, gdy poddawani byli germanizacji i rusyfikacji, Bracia Sokoli czuwali nad zachowaniem korzeni narodowych.

Przez ten ponad wiek historii Towarzystwo zrodzone w Galicji, wiedzone szlachetną ideą swych założycieli, wychowywało młodych ludzi w duchu sportowym, ale również patriotyczno-narodowym.

Dlatego w tym uroczystym dniu z całego serca gratuluję wspaniałego jubileuszu i proszę, aby Pan Prezes zechciał przyjąć moje najszczerze życzenia na następne setki lat działalności.

Z poważaniem

dr inż. Paweł Pytko
Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa



Jan Ryba

Słów kilka o „Sokole”, wychowaniu fizycznym i sporcie...

Artykuł przygotowany na Konferencję Naukową w Zakopanem

Zacznę od momentu, gdy po odzyskaniu niepodległości istniejące przed wojną organizacje sokole wznawiają swą działalność.

Reaktywując sokole organizacje, działacze zapraszali swoich członków następującą odezwą: *Od chwili wybuchu II wojny światowej w roku 1939 i wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski – przestało Towarzystwo nasze spełniać swoje zadania statutowe, gdyż zostało rozwiązane brutalną ręką okupantów, a majątek jego uległ konfiskacie. Pozbawieni mienia i dachu nad głową, zmuszeni byliśmy zaniechać działalności z przyczyn od nas niezależnych. Obecnie wobec zmienionych warunków znowu mamy możliwość pracy w myśl naszego statutu, który cechuje realizm, humanizm, demokratyzm szczerzy, bez szowinizmu patriotyzm.*

Działalność sokola została wznowiona przez prowadzenie podstawowej gimnastyki dostępnej dla każdego, mniej lub więcej sprawnego, niezależnie od płci i wieku. Praca ta ma na celu wykształcenie poczucia: *męskiej dzielności, karności i łączności, która w swym znaczeniu ogólnorozwojowym miała podnieść tężyźnię fizyczną, indywidualną kulturę osobistą oraz hart ducha.*

Celem, który przyświecał Towarzystwu, to wychowanie zdrowego, wysportowanego człowieka, dobrego, wartościowego, zdyscyplinowanego, gotowego w różnych warunkach pracować w imię sokolich ideałów.

W chwili obecnej – można powiedzieć – następuje spotkanie dwóch, a może trzech

pokoleń w swej istocie zmierzających do określonych celów, którymi są: odnowa w ruchu sportowym, odrodzenie autentycznego życia społecznego poprzez działanie stowarzyszeń, zapewnienie organizacjom społecznym większej samodzielności, rozwój wychowania fizycznego, sportu oraz innych form aktywnego wypoczynku.

Umasowienie kultury fizycznej w społeczeństwie, mieszkańcach miast i wsi stanowi nakaz chwili. Dlatego działacze „Sokoła” – wśród nich nauczyciele, trenerzy, instruktorzy, czynni sportowcy – muszą nadać temu zjawisku realny kształt i wspólnie wcielać go w życie, zachęcając dzieci i młodzież do udziału w zajęciach sportowych. Szczególnie wymienię tu: rekreację, turystykę, zabawy ruchowe na wolnym powietrzu. Pomocze to przeciwdziałać wielu ujemnym wpływom współczesnego życia i jego niedostatków oraz wyeliminować wiele niedociągnięć wychowawczych. Ważne, aby

dawać osobisty przykład. W trudnych warunkach polskiego życia sami musimy dbać o sprawność fizyczną, odporność psychiczną, ogólny stan zdrowia, co wiąże się automatycznie ze zdolnością do pracy i nauki. Podkreślimy: sport nie niszczy indywidualności, a tylko pomaga w życiu i pracy.

Dziś sport jest miejscem spotkania, więzią solidarności i przyjaźni, może stanowić autentyczną kulturę, jeśli środowisko, w którym jest praktykowany pozostaje otwarte i uwrażliwione na powszechne wartości ludzkie. Przez swoje oddziaływanie może



Rada Odrodzenia Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce Prezes Konrad Firlej

W imieniu własnym i Zarządu PTG „Sokół” Gorlice oraz uczestników Krajowego Zlotu Sokolstwa Polskiego w Zakopanem w osobach Romana Narewskiego, Sławomira Czecha, Andrzeja Ciombora i zaproszonych gości składamy wyrazy serdecznego podziękowania na ręce Szanownego Prezesa Rady Odrodzenia w Krakowie dla organizatorów i osób, które nie szczędziły sił i zapału dla organizacji Zlotu. (...)

Z wyrazami szacunku

Prezes PTG „Sokół”
w Gorlicach Jan Ryba



wnieść znaczny i owocny wkład w pokojowe współżycie wszystkich narodów, będąc ponad wszelką dyskryminacją rasową, językową i narodowościową.

Ustawa o kulturze fizycznej z 3 lipca 1984 roku określa miejsce wychowania fizycznego w życiu narodu, wyznaczając jej znaczną rolę w procesie wychowania młodego pokolenia. Zwróćmy uwagę:

1. wychowanie fizyczne jest procesem pedagogicznym, kształtującym aktywne uczestnictwo dzieci i młodzieży w kulturze fizycznej oraz sprzyjającym harmonijnemu ich rozwojowi i ochronie zdrowia

2. rekreacja ruchowa jest procesem służącym utrzymaniu i przedłużeniu funkcji życiowych człowieka oraz kształtowaniu obyczajów kulturalnego wypoczynku

3. sport jest procesem polegającym na doskonaleniu sprawności psycho-fizycznej, zaspokajaniu potrzeby rywalizacji i dążenia do osiągnięcia wyników w ramach społecznie akceptowanych zasad współzawodnicstwa

4. rehabilitacja ruchowa jest procesem służącym przywracaniu osobom czasowo lub trwale niepełnosprawnym aktywności życiowej oraz sprawności psycho-fizycznej przy wykorzystaniu zajęć fizycznych i sportu oraz wiedzy medycznej.

Można więc powiedzieć, że zdrowie jest równoważne z dobrostanem psychicznym, fizycznym i socjalnym.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułu.

Oryginalne pozdrowienia z pobytu w Sarbinowie przysłała na ręce Prezesa Konrada Firleja Zwarta Brać Sokola:



Ćwiczenia Zwartej Braci podczas zlotu w Zakopanem

Dziś zbiorowe imieniny
Zwarta Brać Sokola święci
I śle adres hołdowniczy
Prezesowi – Znak Pamięci!

Mimo tych intencji wielu
Nie cierpi Seniorów kiesa
Bo uświetnia uroczystość
Szampan-gigant – Dar Prezesa

Dodatkowo w naszym gnieździe
Radość dziś panuje wielka
Bo – po wielu perypetiach
Przez Sejm przeszedł Premier Belka.

Pijąc z tych licznych okazji
Wzniesmy toast za Prezesa
Życząc w duchu by obfitsza
Była dla nas Jego kiesa.

Sarbinowo, 24 czerwca 2004 roku



Szanowny Druhu!

W Zakopanem czuliśmy się świetnie. Przeżywaliśmy uroczystości bardzo głęboko. Mąż ciągle nawiązywał do wspomnień ze Zlotu we Lwowie. Bardzo Panu serdecznie dziękujemy za zaproszenie nas na Zlot. Podziwialiśmy Pana za tę świetną organizację, za słowo z ust Pana zawsze uprzejme i serdeczne. O każdym Pan pamiętał i do każdego przemówił. Zespoły gimnastyczne były tak pięknie prezentowane. Samo Zakopane też robi duże wrażenie. Przyjechalismy dzięki Panu do domu szczęśliwi...

Ludmiła i Kazimierz Patałowie z Sanoka



Klub Seniora jesienią 2003 roku po krótkiej wakacyjnej przerwie wznowił swoją „pracę”. Na zajęciach w Klubie czekały wszystkie drużyny i wszyscy druhowie. Bo przecież to frajda i przyjemność. Tu w Zwartej Braci każdy czuje się jak we własnej rodzinie, każdy jest potrzebny, każdy jest doceniony, bo przecież można tu inspirować i wносить własne, ciekawe pomysły. Ale największą przyjemnością są ćwiczenia gimnastyczne. Pod kierunkiem Anny Kostuch doskonalimy formę i kondycję fizyczną.

Wspomnieć należy, że jesteśmy też obecni czynnie na uroczystościach organizowanych przez „Sokoła”. 27 IX 2003 roku odbył się „Dzień Sokoła”. Jest to coroczna impreza, na której ślubują młodzi sokolnicy. Tradycyjnie również nasza Zwarta Bracia Sokoła zaprezentowała się w układzie zbiorowym.

Klub Seniora widoczny jest też poza murami budynku. Organizujemy wycieczki krajoznawcze połączone z doskonaleniem naszej tężyzny fizycznej, jak i z poznawaniem okolicznych terenów.

11 X 2003 roku urządziliśmy wycieczkę na Słowację. Organizatorem była drużyna Halina Brzezińska. Granicę przekroczyliśmy w Chyżnem. Pierwszym punktem do zwiedzania była miejscowość Twardoszyń. Tam zwiedziliśmy bardzo ciekawy – drewniany kościółek z II połowy XV wieku. pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Wnętrze ozdabia piękny drewniany ołtarz. Kościółek ten znajduje się na terenie cmentarza. Uroczystość mszalna odprawiana jest tylko jeden raz w roku we Wszystkich Świętych.

Jadąc dalej doliną rzeki Białej Wody w kierunku miejscowości Zuberec zwiedzaliśmy skansen budownictwa wsi orawskiej. Ostatnim punktem wycieczki była Orawica z basenem termalnym. Ach, coś to za radość na odkrytym terenie zanurzyć się w gorącej leczniczej wodzie.

Będąc w basenie podziwialiśmy piękne ośnieżone Tatry Zachodnie. Odbiliśmy też wycieczkę pieszą do Wąwozu Cieśniewa.

16 X 2003 roku odbyło się spotkanie organizacyjne pod kierunkiem p. Haliny Brze-

Kronika Klubu Seniora

Z w a r t a B r a ć S o k o ł a

zińskiej, która oceniła dotychczasową działalność Klubu Seniora, jak również przedstawiła propozycję dalszej pracy.

Z powodu zwiększania się liczebności grup przybyło dużo więcej pracy. Zatem należało dokończyć osoby do współpracy. I tak pani Halina zaproponowała, aby w każdej grupie ćwiczącej powołać łączników

i stworzyć grupę ludzi, którzy przygotują plan pracy. Do tej grupy należą: Krystyna Stępień, Władysław Kostecka, Anna Sikora.

27 XI Klub Seniora (jak corocznie) zorganizował Wieczór Andrzejkowy – tradycji stało się zadość. Opowiadaliśmy o zwyczajach andrzejkowych, a przy tej okazji były życzenia i toasty dla solenizantów. Na zakończenie uroczystości nasza „kierowniczka” przedstawiła plan pracy na przyszły rok.

Radośnie zakończyliśmy wieczór i z optymizmem czekamy na następną uroczystość.

A w Klubie Seniora dzieje się dużo. Są wśród nas osoby prężne, osoby nowatorskie, które wnoszą w nasze życie „sokolskie” coś nowego.

Należy z wielkim uznaniem wspomnieć o akcji charytatywnej zorganizowanej w grudniu – tuż przed Bożym Narodzeniem. Nasze drużyny zajęły się zbiórką dla domu Samotnej Matki w Krakowie przy ulicy Przybyszewskiego. Zbierano dla niemowlaków (mleko w proszku Bebiko 1 i 2, pampersy, śpioszki, środki higieniczno-kosmetyczne, bieliznę pościelową, ubranka). Rzeczy te zostały doręczone ku radości opiekunów i maluchów.

Nadeszła zima 2004 roku

Zwarta Bracia Sokoła działa dalej. Organizujemy w lutym kulig w Kominkach. Rozśpiewani, rozbawieni, przepełnieni radością jedziemy autokarem do Poręby Wielkiej – a dalej do Koninek. Tu już czekają górale z saniami. Dzielimy się na grupy i zajmujemy miejsca w saniach wymoszczonych w kożuchy i pledy. Jedziemy ze śpiewem na ustach piękną zaśnieżoną drogą. Radość przepaja serca.

Należy wspomnieć z rozrzewnieniem o konikach z własnymi imionami: „Barcik”, „Andzia”. Konie jak konie, nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby na sobie nie miały stro-



jów góralskich. Czy Państwo to sobie wyobrażają? Konie w strojach góralskich?! Czy to można zapomnieć?! Po kuligu tradycji musiało stać się zadość! Ognisko! A Zwartą Braci Sokół umie się bawić, umie śpiewać; wszystko było: i pieczenie kiełbaski, i śpiewy i tańce góralskie przy ognisku. Radość i śmiech przepełniły serca. Zapomniano chwilowo o problemach domowych. Czas jednak upływał i należało wracać do Krakowa.

Czas biegnie...

W marcu Klub Seniora organizuje spotkanie z poetą p. Piotrowskim. Była to prawdziwa uczta duchowa. Poeta czytał własną poezję, a później wywiązała się ciekawa dyskusja, po której panie kupowały tomiki

poezji. Zakończenie spotkania to rewelacyjne odśpiewanie arii z opery „Nabucco”.

4 IV 2004 roku nieliczna grupa Zwartej Braci Sokół wzięła udział w wyprawie z PTTK – Nowa Huta „Na palmy” do Bukowiny Tatrzańskiej. Uczestniczyliśmy we mszy św. w nowym kościele, gdzie odbyło się poświęcenie palmy. Następnie w Domu Kultury odbył się konkurs palm. Wszystkie dzieci, które przyniosły palmy, nagrodzono słodyczami. Zobaczyliśmy tradycję i folklor góralski, ale czas się kończył i należało wracać.

W drodze powrotnej w Myślenicach wzięliśmy udział w topieniu *Marzanny*, symbolu złej, odchodzącej zimy, a całą wyprawę zakończyliśmy ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

Irena Łożyńska



Do Zarządu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie

*Szanowny Druhu Prezesie,
Szanowny Druhu Naczelniku,
Szanowni Druhowie!
Członkowie Zarządu!*

W ostatnich dniach przeżyliśmy ważną dla nas uroczystość: obchodziliśmy XV-lecie istnienia naszego Oddziału Krakowskiego TMLiKPW, powołanego do życia w 1989 roku. Po kilku dziesięciolecia przymusowego milczenia na temat Kresów Południowo-Wschodnich ze Lwowem na czele weszliśmy w czasy wolności, które pozwoliły nam zmanifestować przywiązanie do naszej Małej Ojczyzny oraz pamięć o jej wielkiej historii i kulturze, będących częścią narodowego dziedzictwa Polski.

Do tego dziedzictwa należy też „Sokół”, którego jubileusz 130-lecia przed paroma laty wspólnie świętowaliśmy, a niebawem będziemy przeżywać jego 140-lecie. Niezwykle sobie cenimy to, że Wasze Towarzystwo pamięta i docenia fakt lwowskiego rodowodu polskiego „Sokoła” i jego piękne karty zapisane we Lwowie oraz blisko setce większych i mniejszych miast wschodnio-małopolskich, podobnie jak Wasze w Krakowie i kilkudziesięciu miastach zachodniej i wschodniej Małopolski.

Wasze przywiązanie do pięknych tradycji Sokolstwa zaowocowało niezwykłą życz-

liwością dla naszego Towarzystwa, któremu już przed 12 laty udzieliliście gościny w Waszej czcigodnej siedzibie krakowskiej, wpisanej w historię nie tylko kultury fizycznej, ale również narodowego wychowania młodzieży tego Miasta. Od roku 1992 mamy okazję nie tylko być obok Was i obserwować Waszą pracę, ale równocześnie doznawać z Waszej strony wielu udogodnień w naszej niełatwej przecież egzystencji. Do takich cennych gestów należy również udostępnianie nam sal w krakowskiej Sokolni na szczególne uroczystości (...).

Cenimy sobie Waszą dobrą opinię o naszym Towarzystwie i działalności, pomimo iż niewiele mamy możliwości, by rewanżować się za Waszą życzliwość. Jedno jest pewne – zawsze i wszędzie, także za pośrednictwem naszego kwartalnika – staramy się głosić o Waszej pracy i działaniach.

Nasze wyrazy wdzięczności za wszystko, kierowane do całego Zarządu, składamy w sposób szczególny Druhowi Prezesowi Konradowi Firlejowi, Druhowi Naczelnikowi Andrzejowi Pawłowskiemu, a także Panu Stanisławowi Firstowi. Nie zapominamy o życzliwości miłych pań Doroty Szlachetki i Jadwigi Czeczotko – dziękujemy.

Z wyrazami poważania oraz tradycyjnym: Czołem!

*Prezes TMLiKPW O/Kraków
Adam Gyurkowich
Wiceprezes Jerzy Żuk
Sekretarz Urszula Kogut*



Jerzy Kazana

Wystawa z okazji obchodów 110. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu

Pierwszym przedsięwzięciem w ramach obchodów 110-lecia działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu było otwarcie 16 marca 2004 roku w Galerii Domu Kultury Samorządowego Centrum Kultury wystawy „110. rocznica Sokola w Mielcu”. Na otwarcie wystawy przybyli m.in. Bogdan Bieniek – wiceprezydent Mielca, Jan Kapinos – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej.

Przybyłych gości powitał dyrektor ODK Marek Skalski i dokonał krótkiego wprowadzenia. Następnie głos zabrał Jerzy Kazana – wiceprezes TG „Sokół” Mielec; nawiązał do lat powstania Towarzystwa i poinformował, że na wystawie znajdują się dokumenty, artykuły prasowe, zdjęcia, wydawnictwa ogólnopolskie, regionalne i lokalne, odznaki i medale z lat 1902–2004.

Warto wspomnieć, że na wystawie znajdują się pamiątki rodzinne Jadwigi Rysiak, Jerzego Dębickiego, Jerzego Kazany oraz



Janusza Strzały, Jacka Krzysztofika, Jerzego Jarosza, Józefa Zaskalskiego, Stanisława Bryga, a także eksponaty z PTG „Sokół” Kraków i Muzeum Regionalnego w Mielcu. Głos zabrali: Bogdan Bieniek, Jacek Tejchna – dyrektor SCK w Mielcu oraz Maria Liniewicz, siostra dha Jana Podolskiego, przedwojennego Sokola – zawodnika w latach dwudziestych XX wieku. Wystawę zwiedziło około 1500 osób, w większości młodzieży ze szkół gimnazjalnych i licealnych oraz mieszkańców miasta i powiatów: mieleckiego, kolbuszowskiego i dębickiego, którzy wpisali się do księgi pamiątkowej. Wystawa została zamknięta 31 marca br. Jej fragmenty będą wystawiane jeszcze w tym roku w kilku gminnych Ośrodkach Kultury powiatu mieleckiego.

Wstępne informacje o wystawie ukazały się w poprzednim numerze „Przeglądu Sokolego”.



Otwarcie wystawy

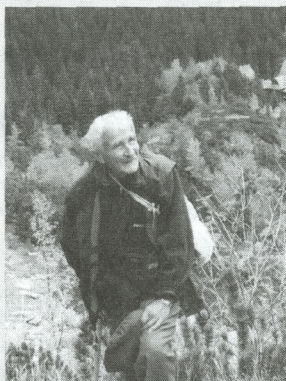


Odeszli...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 maja 2004 roku zmarł w wieku 100 lat **ZYGMUNT MACIEJCZYK**, duchem i ciałem prawdziwy Sokół, kochający sport i czynne życie. Aktywny do końca swoich dni.

W 2001 roku był gościem naszego „Sokoła”. Wniósł do Towarzystwa wiele energii, a jego opowieści dotyczące własnych przeżyć na długo zapadły wszystkim w pamięć. Opowiadał o swej gimnastyce w „Sokole” i miłości do nart, na których jeździł jeszcze w wieku ponad dziewięćdziesięciu lat, wspominał złoty sokole, w których brał aktywny udział.

Z zawodu był nauczycielem, ukończył Seminarium Nauczycielskie w Starym Sączu. Był długoletnim dyrektorem szkoły w Bystrej Śląskiej, gdzie zastał go wybuch



II wojny światowej. Został zmobilizowany, ranny pod Terespołem. Następnie prowadził tajne nauczanie.

Warto wspomnieć, że nie była to pierwsza wojna, w której brał czynny udział. W wieku 16 lat zgłosił się na ochotnika do udziału w wojnie polsko-bolszewickiej.

Życie Zygmunta Maciejczyka przypadło na trudny wiek XX. Przeżył go najlepiej jak mógł, dzieląc czas

pomiędzy sport a nauczanie. Członkostwo w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” było dla Niego prawdziwym zaszczytem. Jak mówił: *to był honor należeć do Sokola!*

Cześć Jego Pamięci!

Artykuł o Zigmuncie Maciejczyku zamieściliśmy w numerze 8 Przeglądu Sokolego z 2001 roku.

ROCZNICA WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Dziewięćdziesiąt lat temu wybuchła I wojna światowa. Konflikt pomiędzy mocarstwami europejskimi przyniósł Polsce tak upragnioną niepodległość. Niepodległość, którą Polacy musieli wywalczyć na wielu frontach wojny i z którą jednoznacznie łączy się postać Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przypomnijmy tylko, że już 5/6 sierpnia 1914 roku oddziały późniejszego Marszałka Polski – oddziały strzeleckie wymaszerowały z Oleandrów pod Krakowem i przekroczyły granicę austriacko-rosyjską.

Natomiast już 16 sierpnia 1914 roku z inicjatywy posłów Koła Polskiego powołano Naczelny Komitet Narodowy, na którego czele stanął Juliusz Leo. Na podstawie umowy z władzami austriackimi miał on nadzorować powstanie Legionów Polskich – Wschodniego we Lwowie i Zachodniego w Krakowie. Ich komendantem został Rajmund Baczyński, a od września gen. Karol Trzaska-Durski.

Z okazji tej rocznicy nie możemy zapomnieć o licznym i bohaterskim udziale Sokółów w odzyskaniu niepodległości. Samo gniazdo krakowskie dostarczyło do Legionów blisko 1000 osób. Sokoli weszli w skład 2. pułku Legionu Zachodniego, a dowódcą II batalionu został znany działacz krakowskiego „Sokoła” Szczęsny Ruciński. W 1915 roku została utworzona słynna II Brygada, zwana Karpacką lub Żelazną, na której czele stanął Sokół – Józef Haller.

Należy jeszcze wspomnieć o chlubie kawalerii polskiej, którą stali się członkowie oddziału konnego „Sokoła” krakowskiego. W 1914 roku szwadron konny rotmistrza Dunin-Wąsowicza został delegowany do II Brygady, z którą wslawił się wspaniałą szarżą pod Rokitną.

Wszystkim uczestnikom działań pierwszej wojny światowej – wśród nich Sokolom – składamy hołd i dziękujemy za tamte dwadzieścia lat niepodległości.



DZIAŁALNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH SEKCJI W ZAKOPIAŃSKIM SOKOLE

Sekcja krótkofalarska

- ▶ około 5000 łączów z ponad 100 krajami na SSB foniczne i telegrafii
- ▶ udział w zawodach amerykańskich
- ▶ zorganizowano 2 kursy z państwowymi egzaminami końcowymi i Festiwal Ziem Górskich – wydając karty potwierżeń.

Sekcja strzelecka

- ▶ zorganizowała zawody strzeleckie z broni pneumatycznej, w których udział wzięło 50 osób.

Sekcja górską zorganizowała:

- ▶ kurs pierwszej pomocy przedmedycznej,
- ▶ trzydniowe zajęcia skałkowe na Słowacji
- ▶ 15 wycieczek.

Ponadto dwóch członków sekcji górskiej uczestniczy w kursie przewodników tatrzańskich.

W „Sokole” działa **Tatrzańskie Forum Rodziców** – ruch społeczny na rzecz edukacji

Członkowie TFR uczestniczą w pracach komisji oświaty Rady Miasta.

Ponadto:

- ▶ opracowali kwestionariusz ankiety i przeprowadzili badania ankietowe wśród rodziców zakopiańskich szkół
- ▶ reprezentowali polskich rodziców na Europejskim Dniu Rodziców w słowackim Preszowie
- ▶ brali udział w pracach Międzyrządowej Komisji ds. współpracy i wymiany młodzieży polsko-słowackiej (Bardejowskie Kupele)
- ▶ uczestniczyli w Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Oświatowych w Warszawie
- ▶ gościli delegację Słowackiego Stowarzyszenia Rodziców
- ▶ byli inicjatorami i współorganizatorami Europejskiego Spotkania Artystycznego, które odbyło się w Szkole Artystycznej w Zakopanem

TFR współpracuje z organizacjami rodzicielskimi z Polski i zagranicą. Uczestniczy w tworzeniu Ogólnopolskiego Ruchu Rodziców – reprezentanta rodziców na forum europejskim.

Z Wiednia...



W I Międzynarodowym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Pani Ambasador RP w Austrii, organizowany przez PTG „Sokół Polski” w Wiedniu z okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz Dnia Polonii i Polaków za granicą, udział wzięli przedstawiciele Rady Odrodzenia, wśród których znaleźli się członkowie PTG „Sokół” w Gorlicach oraz PTG „Sokół” w Sanoku.



SPIS TREŚCI

KOMITET HONOROWY ZLOTU	II
KRAJOWY ZLOT SOKOLSTWA POLSKIEGO	1
PRZEMÓWIENIE PREZESA KONRADA FIRLEJA OTWIERAJĄCE ZLOT	2
Konrad Firlej, Małgorzata Kozłowska ZLOTOWE DNI W ZAKOPANEM	4
KONFERENCJA NAUKOWA	9
NAJLEPSZY SOKOLI SPORTOWIEC ROKU 2003	15
Listy	16, 18, 20
Jan Ryba SŁÓW KILKA O SOKOLE, WYCHOWANIU FIZYCZNYM I SPORCIE... ..	17
POZDROWIENIA Z SARBINOWA (ZWARTA BRĄĆ SOKOŁA)	18
Irena Łożyńska KRONIKA KLUBU SENIORA	19
Jerzy Kazana WYSTAWA Z OKAZJI OBCHODÓW 110. ROCZNICY POWSTANIA TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” W MIELCU	21
Odeszli	22
ROCZNICA WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ	22
DZIAŁALNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH SEKCJI W „SOKOLE” ZAKOPIAŃSKIM	23
Z Wiednia... ..	23
KOMITET ORGANIZACYJNY ZLOTU	III

Wydawca: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27, 31-111 Kraków, faks (12) 421-73-97, tel. 421-80-55
www.sokol.org.pl, sokol@sokol.org.pl

Redaktor naczelny: Małgorzata Kozłowska

Numer zredagowali: Andrzej Chlipalski, Konrad Firlej, Małgorzata Kozłowska

Skład: FALL, Kraków, ul. Garczyńskiego 2, tel./faks (12) 413-35-00, www.fall.pl

Druk: Wydawnictwo ITKM, Kraków, ul. Stradom 4. Nakład 1000 egz.

Komitet Organizacyjny Krajowego Zlotu Sokolstwa Polskiego



Konrad Firlej – prezes Rady Odrodzenia Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Prezes PTG „Sokół” w Krakowie

Wojciech Nazarko – prezes TG „Sokół” w Raciborzu, wiceprezes Rady Odrodzenia TG „Sokół”

Andrzej Łopata – wiceprezes PTG „Sokół” w Krakowie

Grzegorz Bielec – prezes PTG „Sokół” w Rzeszowie

Barbara Chmiel – członek Zarządu Rady Odrodzenia TG „Sokół” w Polsce (delegat PTG „Sokół” w Wadowicach)

Cecylia Chorążek – prezes PTG „Sokół” w Pilźnie

Piotr Harat – prezes PTG „Sokół” w Gminie Czernichów – Międzybrodzie Bialskie

Stanisław Kracik – burmistrz miasta Niepołomic, prezes PTG „Sokół” w Niepołomicach

Ludwik Lechowicz – prezes TG „Sokół” w Brzesku

Andrzej Olejnik – prezes PTG „Sokół” – Świat Pracy” w Tarnowie

Kazimierz Mielczarek – prezes PTG „Sokół” w Sanoku

Andrzej Pawłowski – prezes PTG „Sokół” – Macierz Lwów”

Jan Ryba – prezes PTG „Sokół” w Gorlicach
Aleksander Skręt – prezes PTG „Sokół” w Łańcucie

Tadeusz Tomczyk – prezes PTG „Sokół” w Mielcu

Krzysztof Czechowski – prezes PTG „Sokół” w Radomiu

Ignacy Bielecki – prezes PTG „Sokół” w Rymanowie

Paweł Zelek – wiceprezes TG „Sokół” w Zakopanem

Henryk Krzeptowski-Bohac – przewodniczący Rady Miasta Zakopanego

Jerzy Zacharko – wiceburmistrz Miasta Zakopanego

Grzegorz Cisło – sekretarz Urzędu Miasta Zakopanego

Zdzisław Gregorski – prezes Okręgowego Związku Akrobatyki Sportowej

Piotr Kyc – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 9 na Harendzie

Władysław Ortyl – członek Zarządu Sejmiku Województwa Podkarpackiego

Ireneusz Smajdo – dyrektor Gimnazjum nr 1 w Zakopanem

ks. Jacek Miodek – kapelan TG „Sokół” w Zakopanem

Andrzej Stoch – restaurator i kupiec zakopiański

Patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI



Gmach „Sokoła” przy ulicy Piłsudskiego 27 w Krakowie